

*Pani Zosia była w tej kuchni od zawsze,  
Jak na scenie w jakimś tajemnym teatrze,  
Gdzie dziecięce twarze psotnie rozbawione,  
Mówią: „to za słodkie, a to nie jest słone,  
My wolimy frytki, big-maki – frykasy,  
Nie dla nas surówki – to nie rarytasy!”*

*Pani Zosia na to: „ej, chłopcy, dziewczęta,  
Na co dzień, to zdrowo, a pizza od święta,  
Niech mi tu w jadalni już żaden nie płacze,  
Bo się zdenerwuję i nie wytłumaczę,  
Jakie to jest ważne, wszak do zdrowia droga  
Grzecznie zjeść, co dadzą, nie obrażać Boga,  
Bowiem ja pamiętam i pamięta wielu,  
Jak żywność na kartki była w PRL-u,  
Dla was to historia, nas za serce chwytą,  
Jak w niewoli tkwiła Rzeczypospolita,  
Stąd chociaż wy wolni, piękni oraz młodzi,  
Ale to ja będę poloneza wodzić  
W mej kuchni, jadalni – to arena spora,  
Gdzie nie sięga władza nawet dyrektora,  
Tu jakość i moje jest marką nazwisko,  
Tyle chcę powiedzieć na koniec ... ot, wszystko!”*

*Pani Zosiu Droga, jak zwykle wesółą,  
Czy dziś Ci wszak nie żal, że Cię żegna szkoła,  
Boś postanowiła, jakby od niechcenia,  
Nam wszystkim powiedzieć, smutne: „do widzenia”.  
Tak słowo się rzekło, jesteśmy w potrzasku,  
Nie będziemy szczerzyć dla Pani okłasków,  
Bowiem – jak świat światem – w krąg się wszystko zmienia,  
Że nam trzeba wyrzec również: „do widzenia!”  
No i pewnie często, nie tylko od święta,  
Będziemy wspominać, o Pani pamiętać,  
Mając tę nadzieję, że i Pani wspomni  
Szkołę Piłsudskiego i nas ... nie zapomni...!*

*Kraków, 27 stycznia 2023 r.*